

Aleg. 58

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wykonywaniu Patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek i innemi Spółkami rolniczemi.

Wysoki Sejmie!

Poprzednie sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. lutego 1907. LW. 15742 07 o wykonywaniu Patronatu nad Spółkami rolniczemi nie zostało przez Wysoki Sejm załatwione. Dalszy jednak a znaczny rozwój Spółek i prac krajowego Patronatu nie pozwalają Wydziałowi krajowemu poprzestać jedynie na ponowieniu niezalatwionych wniosków i powołać się tylko na wywody poprzedniego sprawozdania.

Przedstawiony wówczas obraz stanu i działalności Spółek patronackich opierał się głównie na dołączonym do sprawozdania Roczniku Spółek za rok 1905. Natomiast do niniejszego sprawozdania dołączony jest — jako osobny alegat — Rocznik Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych za rok 1907. W ciągu tych dwóch lat (1906—1907) ilość Spółek oszczędności i pożyczek wzrosła o 50% a ich stan majątkowy i obroty pieniężne zwiększyły się blisko o 100%.

Gdy bowiem z końcem roku 1905 rachunki swoje zamknęło 446 Spółek oszczędności i pożyczek a pozostawało ich pod Patronatem krajowym ogółem 486, to z końcem 1907 roku wykonało 668 Spółek swoje zamknięcia rachunkowe, więc o 222 Spółek więcej a pod Patronatem krajowym znajdowało się w tym czasie ogółem 723 Spółek Raiffeisenowskich, co stanowi przybytek 237 Spółek za dwa lata: 1906 i 1907. Odrązu też tutaj wypada zaznaczyć, że w ciągu pierwszej połowy 1908 roku przybyło dalszych 77 Spółek oszczędności i pożyczek nowo zorganizowanych i przyjętych do krajowego Patronatu a ponieważ 3 dawniejsze Spółki zostały z pod opieki krajowej usunięte, przeto ogółem znajdowało się z końcem czerwca 1908 roku 797 Spółek Raiffeisenowskich pod Patronatem Wydziału krajowego.

Co do ruchu członków, obrotów pieniężnych i stanu majątkowego Spółek oszczędności i pożyczek zawiera dołączony Rocznik za 1907. rok daty odnoszące się tylko do 668 Spółek, które były dłużej niż 3 miesiące czynne w r 1907 i sporządziły za ten rok publiczne zamknięcie rachunków. Jak dalece wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat działalność Spółek Raiffeisenowskich, świadczą o tem następujące daty porównawcze:

	Z końcem roku	
	1905	1907
Zamknięto rachunki roczne Spółek	446	668
Ilość członków	85.857	134.932
Stan udziałów K	667.688	1,131.275
„ wkładków oszcz. „	12,565.596	25,542.378
„ udzielonych pożycz. „	14,384.137	25,201.712
„ funduszków rezerw. „	469.577	904.454
Obroty kasowe „	33,992.216	65,785.445

Pomimo tego niezwykle silnego przyrostu ilości Spółek i ożywienia ich działalności dalszy ruch za tworzeniem nowych Spółek Raiffeisenowskich nie tylko nie słabnie, lecz raczej potęguje się i staje się coraz powszechniejszym. Ażeby Biuro Patronatu mogło sprostać wszystkim uzasadnionym żądaniom udzielenia pomocy w założeniu Spółki Raiffeisenowskiej pod Patronatem krajowym, trzeba by rocznie tworzyć i przyjmować pod opiekę Wydziału krajowego więcej niż 150 nowych Spółek. Biuro Patronatu według możliwości przyspieszało tempo zakładania Spółek oszczędności i pożyczek; przyrost wynosił w 1904 r. 96 Spółek, w 1905 r. Spółek 98, w r. 1906 Spółek 120, w r. 1907 Spółek 117, ale to nie zapobiegło narastaniu zaległości w załatwianiu podań o pomoc w założeniu Spółki; z końcem czerwca 1908 nie mniej, jak 131 należycie przygotowanych podań czekało na swoją kolej przeważnie od kilku miesięcy. Taka zbyt długa zwłoka, która stała się regułą, działa zniechęcająco na inicjatorów Spółki, wytwarza przeszkody w jej późniejszym ukonstytuowaniu się i szkodzi opinii Biura Patronatu zwłaszcza w jego początkowym stosunku z innymi Spółkami.

Zdaniem Wydziału krajowego można uważać za prawdopodobne, iż akcja organizacyjna w celu rozkrzewienia w całym kraju Spółek oszczędności i pożyczek zostanie ukończoną w ciągu 8 do 10 lat. Obecnie bowiem po 9 latach akcji krajowej już z górą 3000 gmin należy do okręgów Spółek Raiffeisenowskich, zostających pod Patronatem krajowym, a ponieważ w kraju znajduje się tylko nieco więcej niż 6000 gmin wiejskich i małopolskich, któreby mogły być wcielone do okręgu działania Spółki oszczędności i pożyczek, przeto przyjąć można, że znajdujemy się w połowie drogi i mamy do zorganizowania dalszych 700 - 800 kas Raiffeisenowskich w ciągu 8 - 10 lat z nierówną (spadającą) intensywnością akcji, znajdującej się obecnie w punkcie kulminacyjnym. Na zasiłki potrzeba zatem będzie wydać jeszcze około 300.000 K w ciągu 8 do 10 lat, jednakże w nierównych corocznie kwotach zrazu więcej następnie mniej w miarę malejącego stopniowo przyrostu nowych Spółek.

Konieczną byłoby rzeczą zwiększyć w r. 1909 ilość lustratorów odrazu o 2 siły zamiast o jedną (jak to się dzieje mniej więcej corocznie), jeżeli Biuro Patronatu ma sprostać uzasadnionym żądaniom pomocy w zorganizowaniu Spółki i wybrnąć z nagromadzonych i rosnących w tym kierunku zaległości. Oprócz zwiększonego wydatku na płace lustratorów nastąpiłoby odpowiednie podwyższenie wydatku na podróże organizacyjne i lustracyjne jakoteż na wynagrodzenie personelu manipulacyjnego. Odpowiednie kwoty wstawił też Wydział krajowy do budżetu na r. 1909 i uprasza Wys. Sejm o ich uchwalenie.

Jeszcze silniej aniżeli ilość Spółek wzrosły ich fundusze obrotowe w ciągu dwóch lat 1906 i 1907; szczególnie wkładki oszczędności podnoszą się w r. 1906 z 12½ na 19 milionów a w roku następnym na 25½ milionów koron. A przecież nie były to lata pod względem urodzajów pomyślne. Tem bardziej uderzyć musi ta okoliczność, że przesilenie pieniężne w sposób widoczny nie objawiło się w Spółkach Raiffeisenowskich w ciągu 1907 r. To tylko można skonstatować, że nadwyżki funduszy obrotowych lokowane przez Spółki na „Zbiorowym rachunku“ wykazują z końcem 1907 r. sumę (3,461.141 K) prawie równą stanowi tego rachunku z końcem 1906 r. (K 3,246.355); różnica pochodzi tylko z wyższej kwoty dopisanych w r. 1907 odsetek. Znamienną jest przytem ta okoliczność, że depozyty Spółek wpływające na „Zbiorowy rachunek“ w ciągu czterech ostatnich miesięcy 1907 a więc w okresie największego napięcia w światowym przesileniu pieniężnym ubiegłego roku, są tylko nieznacznie mniejsze (razem K. 1,926.225) aniżeli w odpowiednich miesiącach poprzedniego roku (K 1,982.349). Natomiast zwroty w tychże miesiącach 1907 roku wynosiły K 1,470.260, podczas gdy w odpowiednim czasie 1906 r. dosięgły tylko sumy K 877.991. Najwyraźniej jednak uwydatnia się wpływ przesilenia ekonomicznego, szczególnie amerykańskiego na stosunki pieniężne naszych Spółek Raiffeisenowskich dopiero w pierwszej połowie 1908 r. Spółki energicznie wycofują swoje depozyty a obficie czerpią z dostępnego w Patronacie kredytu. Są to wprawdzie objawy powtarzające się regularnie w porze przednowkowej

lecz nie z tą siłą, z jaką wystąpiły w roku bieżącym. Najlepiej pouczy o tem następujące porównanie cyfr, odnoszących się do „Zbiorowego rachunku bieżącego“ Spółek z krajowym Patronatem w pierwszym półroczu

Spółki :	1907	1908
wpłaciły na swoje rachunki bieżące .	K 2,041.588·96	2,228.359·97
pobrały „ „ „ „ .	„ 2,367.587·03	2,885.037·01
miały na depozytach z 30/6 .	„ 2,777.607·58	2,580.582·56
zaciągnęły pożyczek skrypt. na sumę .	„ 642.000·—	682.000·—
winne były w rach. poż. skrypt. 30/6 .	„ 2,541.673·35	3,159.953·95

Gdy zatem „Zbiorowy rachunek“ z końcem czerwca 1907 r. miał na rachunku bieżącym z Bankiem krajowym umieszczoną nadwyżkę swych funduszków obrotowych w sumie K 779.974, to z końcem czerwca 1908 był już dłużnikiem Banku krajowego na kwotę K 132.836·58. Zarobki zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie coraz skąpiej zasilają naszą ludność i nasze Spółki Raiffeisenowskie w gotówkę; stwierdzają to także coraz częściej relacye lustratorów.

Przytoczone wyżej cyfry dowodzą, że Wydział krajowy tylko dzięki urzędzaniu „Zbiorowego rachunku Spółek“ i podjętemu pośrednictwu w wyrównywaniu ich nadmiaru i zapotrzebowania funduszków obrotowych był w stanie sprostać zadaniom kredytowym krajowego Patronatu wobec Spółek a sam krajowy fundusz pożyczkowy dla Spółek razem z kredytem otwartym pierwotnie do 2 mil., następnie do wysokości 2½ mil. koron w Banku krajowym jużby zupełnie nie był wystarczający. Obecnie stanowi on jeszcze poważną rezerwę obrotową, która nie wystarczałaby jednak na dopełnienie zobowiązań względem Spółek jako wierzycieli z tytułu posiadanych wkładów.

W samą porę tedy Wysoki Sejm ufundował swemi uchwałami z dnia 26. września 1907 r. „Krajową centralną kasę dla Spółek rolniczych we Lwowie“ a jej najrychlejsze wprowadzenie w życie uwolniłoby Wysoki Sejm i Wydział krajowy od dalszej troski o środki kredytowe konieczne dla sprostania rosnącym szybko zadaniom kredytowej organizacji dla Spółek patronackich. Odnosne uchwały sejmowe przedłożone zostały przez Wydział krajowy bezzwłocznie do Najwyższej sankcyi za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa, i z jego poparciem odeszły z początkiem grudnia do Wiednia. Ubolewać tedy wypada, że mimo osobistej interwencji kilkakrotnej w odnośnych ministerstwach, Wydział krajowy nie otrzymał dotychczas wiadomości o sankcyonowaniu uchwał sejmowych a wskutek tego nie mógł dotąd zająć się wprowadzeniem w życie tak bardzo potrzebnej nowej instytucyi krajowej. Wydział krajowy uczyni jednak wszystko, co będzie możliwem, aby wprowadzenie w życie „Krajowej Centralnej kasy dla Spółek rolniczych“ mogło nastąpić z początkiem 1909 r.

W poprzednim sprawozdaniu swoim podniósł i uzasadnił Wydział krajowy potrzebę reformy hipotecznego kredytu włościańskiego głównie ze względu na konieczność przeciwdziałania nadużywaniu kredytu osobistego w Spółkach Raiffeisenowskich i innych instytucjach w zastępstwie trudniej dostępnego i w praktyce często kosztowniejszego kredytu hipotecznego. Sprawa ta zdaniem Wydziału krajowego, stała się jeszcze aktualniejszą pod wpływem przesilenia zarobkowego, jakie w następstwie przesilenia ekonomicznego w Ameryce i w Niemczech daje się coraz dotkliwiej odczuwać włościańskiej ludności naszego kraju. Gdyby to przesilenie miało dłużej potrwać, to niewątpliwie odbiłoby się przedewszystkiem na handlu ziemią w rozmaity sposób — zaś przedewszystkiem w stosunkach kredytowych z powodu już dokonanych transakcyi zakupna ziemi przez włościan. W wielu bowiem wypadkach włościanie pozaciągali krótkoterminowe a wysokie zobowiązania kredytowe, licząc na dochody i oszczędności z zarobków amerykańskich i wogóle zagranicznych. Zatomowanie tego źródła wprowadzi wielu nabywców ziemi w krytyczne położenie, z jakiego najlepsze wyjście mógłby z reguły stanowić długoterminowy kredyt hipoteczny, dostosowany do potrzeb i ekonomicznych warunków naszego włościanstwa.

Sprawę tę zamierza Wydział krajowy dokładniej zbadać a w szczególności zauważyć, czy i o ile Spółki Raiffeisenowskie nadawałyby się do współdziałania z zakładami dla kredytu hipotecznego, aby go uprzystępnąć dla włościan.

* * *

Działalność krajowego Patronatu w zakresie popierania rozwoju Spółek mleczarskich wykazuje stateczny ale z natury rzeczy nierównie powolniejszy postęp, aniżeli rozwój Spółek kredytowych. W ciągu r. 1907 ilość czynnych Spółek mleczarskich, zostających pod Patronatem krajowym wzrosła z cyfry 11 na 18 a z końcem czerwca 1908 r. było ogółem czynnych 21 Spółek mleczarskich, pomimo zwinięcia „Związku producentów mleka w Tarnopolu“, którego mleczarnia miejska nie opłacała się z powodu niedostatecznej dostawy mleka i niekorzystnych lokalnych stosunków dla tego sposobu sprzedaży mleka. Owych 21 czynnych Spółek mleczarskich posiadało oprócz głównej mleczarni (maślarni) w siedzibie każdej Spółki, nadto 30 filij śmietankowych (stacyi dla odbioru śmietany). Dalszych zaś 6 zorganizowanych Spółek mleczarskich zajętych jest urządzeniem przy pomocy Biura Patronatu swoich mleczarni.

Ilość dostawionego i przerabianego mleka do patronackich mleczarni spółkowych wzrosła z 3,419,376 litrów w r. 1906 na 5,124,496 l. w r. 1907 a obecny rok wykazuje jeszcze znaczniejszy stosunkowo wzrost produkcji.

Czynności Biura Patronatu w stosunku do Spółek mleczarskich, jakoteż ich wewnętrzna administracja zostały już w ciągu 1907 r. w każdym kierunku uregulowane. Przy sposobności wydania „Podręcznika dla Spółek mleczarskich“, napisanego przez inż. Z. Chmielewskiego, kraj. instruktora mleczarstwa, zostały ostatecznie zredagowane, ustalone i zatwierdzone przez Wydział krajowy wszystkie potrzebne instrukcje (administracyjna, dla Rady nadzorczej, dla dostawców mleka, dla stosunków Spółki z krajowym Patronatem) wraz z wszystkimi wzorami ksiązek rachunkowych i innych druków, których dostarczaniem zajmuje się Biuro Patronatu we własnym zarządzie. Utarły się już także typy najodpowiedniejszych planów, opracowanych przez Biuro Patronatu tak dla budynków mleczarnianych jak i dla wewnętrznego urządzenia mleczarni spółkowych o ruchu ręcznym. Jeszcze tylko niektóre ulepszenia i zmiany w szczegółach są stopniowo wprowadzane.

Mimo tego cała akcja zmierzająca do popierania rozwoju Spółek mleczarskich wymaga jeszcze w kilku kierunkach uzupełnienia i zorganizowania tak, aby współdziałanie różnych czynników do tego powołanych było zapewnionem; tylko w takim razie może ona swój cel osiągnąć. Na to położył Wydział krajowy nacisk, podejmując systematyczną pracę nad rozwojem Spółek mleczarskich. Tymczasem w kierunku tego współdziałania różnych czynników z krajowym Patronatem dla Spółek mleczarskich pozostaje dużo do zrobienia. Dotychczas nie jest należycie zorganizowana systematyczna, wytrwała propaganda za tworzeniem Spółek mleczarskich, organizacja zbytu masła wykazuje dużo braków, przy zaopatrywaniu się w potrzebne przybory mleczarskie (naczynia, składowe części maszyn, chemikalia, papier pergaminowy itp) jakoteż przy dokonywaniu czynności reparacyjnych i monterskich napotykają Spółki ciągle na znaczne trudności i zawody, wreszcie dla wzmocnienia podstaw rozwoju spółek należy spotęgować i rozszerzyć akcję hodowlaną wraz z kontrolą mleczności i energiczniej pracować nad podniesieniem produkcji paszy. Są to zadania leżące poza sferą działania Biura Patronatu a należące do odrębnych towarzystw czy związków, powołanych do pracy nad podniesieniem krajowego mleczarstwa a w dalszej linii chowu bydła i rolnictwa. Wydział krajowy dokłada jednak starań, aby utorować drogę do takiego pożądanego współdziałania z sobą wszystkich czynników zainteresowanych w rozwoju krajowego mleczarstwa. W tym też celu krajowi instruktorowie mleczarstwa weszli w ścisły stosunek z Biurem Patronatu w ten sposób, że główny krajowy instruktor mleczarstwa jest zarazem referentem spraw mleczarskich w Biurze Patronatu. Poczynione zostały także ze strony Biura Patronatu przygotowania w celu przeobrażenia w najbliższej przyszłości „Biura handlowego dla sprzedaży masła“, istniejącego dotąd jako oddział gal. Towarzystwa mleczarskiego w Krakowie w osobny Związek producentów masła należycie urządzone i wyposażone dla celów handlowych. W związku z tem rozważaną jest tu sprawa ożywienia i rozszerzenia działalności towarzystwa mleczarskiego w uzupełnieniu pracy krajowego biura mleczarskiego.

Największa trudność w podjęciu pracy we wszystkich wskazanych wyżej kierunkach tkwi szczególnie w braku ludzi należycie wyspecjalizowanych dla tych różnych zadań akcji mleczarskiej a przytem obdarzonych zamiłowaniem i uzdolnieniem do tego rodzaju społecznej pracy. Dlatego Wydział krajowy postanowił urządzić jeszcze w bieżącym roku kilkumiesięczny specjalny kurs mleczarski (w Szkole rzeszowskiej) dla małej ilości (4 do 6) upatrzonych pracowników, już czynnych na polu społecznym, ale potrzebujących wykształcenia zawodowo-mleczarskiego, aby mogli być następnie zużytkowani na różnych stanowiskach dla wspólnej akcji rozmaitych czynników, działających każdy w wyznaczonym sobie kierunku ale pozostających w ścisłej z sobą łączności i ożywionych dążeniem do jednego wyraźnie wytkniętego celu.

Jako korzystny moment, ułatwiający dalszą, na szersze rozmiary zakrojoną akcyę w celu popierania rozwoju Spółek mleczarskich przytoczyć tu wypada podniesienie przez Ministerstwo rolnictwa subwencji na maszyny mleczarskie dla Spółek mleczarskich z 15.000 K na 30.000 K z widokiem dalszego podwyższenia w miarę postępu akcji i wzrastających świadczeń ze strony kraju.

* * *

W pracach organizacyjnych Biura Patronatu, dotyczących innych Spółek rolniczych nastąpił w r. 1907 prawie zupełny zastój.

Dotychczasowe współdziałanie Biura Patronatu w tworzeniu i rozwoju innych Spółek rolniczych, oprócz kredytowych i mleczarskich, miało cel i charakter próbny a mianowicie praktyczne wybadanie potrzeby i warunków rozwoju różnych typów Spółek rolniczych, inicjowanych przez miejscowe czynniki. Doświadczenie wykazało, że Spółki tego rodzaju, jak Spółka sadownicza w Jabłonowie k. Suchostawu, jak Spółka chowu drobiu i sprzedaży jaj w Bachowicach albo jak Spółka przemysłowo-rolnicza w Albigowej, mogą tylko w wyjątkowych warunkach liczyć już w obecnych stosunkach naszego kraju na powodzenie i prawidłowy rozwój, o ile znajdują bardzo inteligentne, umiejętne i zręczne kierownictwo, o co nie łatwo powszechnie a zwłaszcza na dłuższy czas; zbyt bowiem wiele, różnorodnych zadań produkcyjnych, handlowych, technicznych, administracyjnych itp. składa się na działalność tego rodzaju Spółek. Nie można się tedy kwapić z zachęta do zakładania takich Spółek i jeszcze na szereg lat trzeba je uznać za wyjątkowe zjawiska.

Natomiast daleko prostszymi w swoim działaniu a łatwiej zrozumiałymi co do swoich pożytków są Spółki handlowo-rolnicze w pierwszym rzędzie dla wspólnego zaopatrywania się w różne artykuły gospodarskie a w dalszym rzędzie także dla wspólnej sprzedaży produktów rolniczych. Potrzeba dobrej, współdzielczej organizacji na tem polu jest powszechnie odczuwaną a racya bytu Spółek handlowo-rolniczych nie ulega wątpliwości. Oprócz doraźnych korzyści, osiąganych w cenie sprzedawanych produktów i nabywanych towarów a zwłaszcza w jakości i użytkowej wartości zakupywanych artykułów rolniczych, umożliwiłaby należyta współdzielcza organizacja handlowo-rolnicza skuteczne oddziaływanie na właściwy kierunek i ożywienie produkcyjnej pracy rolników, wogóle na polepszenie produkcji, o którą dzisiaj prywatny, konkurencyjny handel w naszym kraju wcale się nie troszczy, owszem zbyt często działa na jej szkodę. Toteż Biuro Patronatu podjęło w tym kierunku akcyę, stwarzając w powiecie bocheńskim powiatową i lokalną organizacyę handlowo-rolniczą, opartą na zasadach assocyacji a Wydział krajowy zapowiedział w swoim poprzednim sprawozdaniu o działalności krajowego Patronatu dalszą powolną i oględną w tym kierunku działalność Biura Patronatu. Gdy jednak z kilku stron podniesionem zostało, że te zabiegi i zamiary Biura Patronatu mogą być uważane jako wkroczenie w zakres działania Towarzystwa kółek rolniczych, które zapowiedziało ze swej strony inicjatywę w przeprowadzeniu współdzielczej organizacji handlu rolniczego, Biuro Patronatu powstrzymało swoją dalszą na tem polu organizacyjną działalność. Nie wchodząc w to, czy te zapatrywania i obawy były uzasadnione, sądzi Wydział krajowy, że nie byłoby nic szkodliwszego, jak wytwarzanie kolizyi dążeń i interesów krajowego Patronatu z towarzystwami rolniczemi, istniejącymi w kraju a przede wszystkim z zasłużonem i skutecznie działającym Towarzystwem kółek rolniczych. Przeciwnie, tylko przy ścisłym i wszechstronnem współdziałaniu ze strony tych towarzystw mogłoby Biuro Patronatu z widokami powodzenia i z pożytkiem dla kraju spełniać zamierzone zadanie na polu współdzielczej organizacji handlowo-rolniczej. Jeżeli zaś Towarzystwa owe

istotnie chcą samodzielnie w tym kierunku prowadzić akcję, to Wydział krajowy mniema, że należy im pozostawić w całości to pole działania.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń uznaje Wydział krajowy za nieodzowny warunek przyszłego rozwoju i skutecznego działania Spółek handlowo-rolniczych, wytworzenie ich własnej centralnej organizacji handlowej, opartej na zasadach współdziałania. Poszczególne Spółki lokalne i powiatowe muszą być uwolnione od troski dokonywania na własną rękę zakupów potrzebnych artykułów rolniczych i sprzedaży powierzonych sobie w tym celu produktów rolniczych. Doświadczenie pokazało, że w przeciwnym razie Spółki te popełniają ważne a niedające się naprawić błędy, ulegają pokusom, sprowadzającym je z właściwej drogi działania a zawiadowcze organa tych Spółek nie mogą się oddać swym właściwym czynnościom administracyjnym, od których zależy bezpieczeństwo i prawidłowa działalność każdej Spółki. W tym tedy celu potrzebną jest dla tych Spółek handlowo-rolniczych ich własna centralna instytucja handlowa, oparta w swej organizacji i w swem działaniu na zasadach współdziałania a więc utworzona przez te Spółki, w ich pozostająca rękach, nie obliczona na zyski lecz pracująca wyłącznie w interesie wspólnym wszystkich Spółek a tem samem wykluczająca wszelką konkurencję. Takiej instytucji dotychczas nie ma w naszym kraju, ale są stowarzyszenia handlowe, które niejako zastępczo spełniają w pewnej mierze zadania centralnej współdziałającej organizacji dla handlu rolniczego, mianowicie Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie, jako centralna organizacja handlowa Towarzystw rolniczych okręgowych w zachodniej Galicyi a Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, jako centralna organizacja handlowo-rolnicza Towarzystwa Kółek rolniczych. Sama przez się tedy narzuca się myśl połączenia obu tych stowarzyszeń handlowych w jedną w ten sposób przeobrażoną instytucję handlowo-rolniczą, aby mogła być uznana za centralną współdziałającą organizację handlową Towarzystw, Kółek i Spółek rolniczych. Są w tym kierunku podjęte starania, dotychczas bezskuteczne. Gdyby nie doprowadziły do celu, pozostałyby tylko dwie drogi do rozwiązania tego zagadnienia: bądźto wybranie jednego z istniejących stowarzyszeń handlowych i przeobrażenie go odpowiednio do potrzeb centralnej organizacji handlowej dla Spółek rolniczych bądź też stworzenie całkiem nowej instytucji.

Oto są te różne względy i okoliczności, z jakimi liczyć się trzeba przy ocenianiu i uregulowaniu kwestyi popierania rozwoju Spółek handlowo-rolniczych w naszym kraju. Wydział krajowy nie chce jednak już obecnie przesądzać swojego w tej sprawie stanowiska przez stawianie jakichkolwiek wniosków, aby w niczem nie utrudniać pożądanego zgodnego porozumienia wszystkich w tej sprawie interesowanych czynników. W takim zaś razie byłoby wskazane wydatne poparcie podjętej wspólnej akcji z funduszy krajowych, co otworzyłoby także możliwość korzystania z przeznaczonych na podobne cele funduszy państwowych.

* * *

Pomiędzy wnioskami zaproponowanymi Wysokiej Izbie do uchwalenia w przeszłorocznem niezalatwionem sprawozdaniu Wydziału krajowego o Patronacie nad Spółkami, mieścił się wniosek (III) zawierający wezwanie do Rządu, aby przyspieszył reformę ustawodawstwa dotyczącego stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, pozostawiając ustawodawstwu pojedynczych krajów wydanie szczegółowych postanowień dla uregulowania stosunków tych stowarzyszeń a zwłaszcza sposobu wykonywania nad nimi publicznej kontroli.

Okazało się, że proponowana przez Wydział krajowy rezolucja byłaby bardzo na czasie, gdyż w rok potem tj. z końcem kwietnia br. zwołało Ministerstwo sprawiedliwości ankietę rzeczoznawców, której przedłożyło poufny projekt nowej ustawy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do wydelegowania swego przedstawiciela zaproszony też został Wydział krajowy, któremu także ściśle poufnie treść opracowanego projektu została zakomunikowana. Wydział krajowy wydelegował do udziału w ankiecie dyrektora Biura Patronatu Dra Stefczyka. Obrady ankiety miały, na żądanie p. ministra sprawiedliwości, także ściśle poufny charakter. Wydział krajowy nie chcąc przeciwdziałać tej poufności zastrzeżonej dla przygotowywanego projektu ustawodawczego, wstrzymuje się tutaj także od omawiania treści zakomunikowanego mu projektu rządowego, jakkolwiek nie może tego zataić, że ten sposób przygotowywania ustawodawczego projektu takiej doniosłości, jaką ma ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, wydaje

się Wydziałowi krajowemu drogą niezwykłą a jest wręcz przeciwny sposobowi, jaki zastosowany np. w Niemczech, w przygotowaniach do wydania obowiązującej tam dziś ustawy z 1889 r., wywołując rozmyślną obszerną publiczną dyskusję nad tymczasowym projektem rządowym. Wydział krajowy nie chce wątpić, że Rząd uzna za stosowne zażądać od Wydziałów krajowych, zwłaszcza tych, które wykonywują patronat nad spółkami, opinii urzędowej i wyczerpującej o przygotowanym projekcie ustawodawczym i to żądanie wystosował delegat Wydziału krajowego do Rządu przy sposobności obrad ankietowych.

W każdym razie nie zaniedba Wydział krajowy w stosownej chwili swego obowiązku czuwania nad tem, aby właściwe także naszemu krajowi stosunki na polu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nie doznały uszczerbku, przyczem domagać się będzie Wydział krajowy także tego, aby równocześnie z reformą ustawy z 9. kwietnia 1873 dokonaną została gruntowna reforma ustawodawstwa skarbowego odnoszącego się do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

*

*

*

Wykazany wyżej bardzo silny przyrost Spółek przyjętych pod Patronat krajowy, jakoteż niemniej znaczny postęp w ich obrotach i działalności pociąga za sobą także konieczność odpowiedniego pomnożenia sił Biura Patronatu a to tem bardziej, że w budżecie na r. 1907 nie dokonał Wysoki Sejm żadnego zwiększenia tych sił w Biurze Patronatu. W szczególności zaś zaszła potrzeba powiększenia ilości lustratorów z sześciu na ośmiu, czego już Wydział krajowy prowizorycznie dokonał, aby nie dopuścić do niebezpiecznego zaniedbania w czynnościach lustracyjnych. Oprócz tego uznał Wydział krajowy za rzecz niecierpiącą zwłoki ustanowienie posady zastępcy dyrektora Biura Patronatu. Prowadzić dalszą akcję organizacyjną chociażby tylko Spółek oszczędności i pożyczek, czuwać nad należytem rozkładem i przeprowadzaniem lustracyj i innych kontrolnych czynności, badać tysiąc protokołów i sprawozdań lustracyjnych, dbać o to, aby dopilnowano wykonania zarządzeń, które mają na celu usunięcie zauważonych usterek i niedomagań w administracji Spółek, wglądać w czynności magazynu druków i książek oraz innych przedmiotów dla Spółek ze stotysięcznym już obrotem, zawiadować „Zbiorowym rachunkiem bieżącym“ z rocznym obrotem 22 milionów koron a obok tego prowadzić główny referat spraw Patronatu dla Wydziału krajowego, wydawać Czasopismo dla Spółek, Roczniki itp., to przekracza siły jednego człowieka i w dotychczasowych warunkach mogłoby się odbywać tylko kosztem ścisłości i dokładności a nawet z niebezpieczeństwem ważnych zaniedbań i szkodliwych zaległości w czynnościach Biura Patronatu. Dlatego Wydział krajowy uważa za konieczne, aby w czynnościach kierowniczych Biura Patronatu nastąpił odpowiedni podział pracy. Nadto sądzi Wydział krajowy, że trzeba mieć na uwadze jeszcze potrzebę przygotowania odpowiedniej siły na dyrektora-referenta Centralnej kasy, której działalność musi pozostawać w najściślejszej łączności z działalnością Biura Patronatu. Na tej podstawie wstawił Wydział krajowy w preliminarz wydatków Biura Patronatu obok wydatków objętych już projektem budżetu na r. 1908 wydatek na odpowiednie uposażenie nowych posad w etacie Biura Patronatu.

Równocześnie uznał Wydział krajowy za potrzebne zaproponować ogólne uregulowanie etatu i poborów personalu Biura Patronatu, które ani w jesieni 1905 r. ani na wiosnę 1907 r. nie zostało objęte dokonaną przez Wysoki Sejm regulacją płac urzędników krajowych. Gdy zaś tymczasem zostały nietylko pobory państwowych urzędników ale także nauczycieli ludowych podwyższone, gdy również wszelkie inne władze i instytucje publiczne i prywatne poszły za tym przykładem albo go uprzedziły, leży w interesie służby krajowej odpowiednie uregulowanie poborów i stanowiska urzędników i funkcyjaryuszów krajowego Biura Patronatu. Za podstawę tej regulacji przyjęto pobory przywiązane do pewnych klas (rang) urzędników krajowych w ten sposób, żeby pobory dyrektora odpowiadały poborom VI. rangi (radcy), pobory zastępcy dyrektora poborom VII. rangi (sekretarza), pobory czterech (starszych) lustratorów i sekretarza Biura Patronatu poborom IX. rangi (adjunkt konc. lub rach.), pobory czterech (młodszych lustratorów poborom urzędników X. rangi (konceptista wzgl. oficyał). Proponowane zmiany w etacie i poborach urzędników krajowego Biura Patronatu wyszczególnione są niżej cyfrowo w II. wniosku końcowym niniejszego sprawozdania.

Co do lustratorów niestałych (poniżej we wniosku II e) zauważa Wydział krajowy, że uznaje potrzebę podwyższenia dla dwóch posad poborów z 2968 na 3600 K celem pozyskania sił wytrawniejszych ewentualnie z pośród osób, które nie mogą reflektować na stałą posadę, natomiast zaś dla dwóch najmłodszych sił lustratorskich preliniuje jedynie 2800 K. Dla wszystkich czterech tu wymienionych posad nie preliniuje się dodatku aktywalnego. Ogółem preliniuje się na te cztery posady na r. 1909 12.800 K zamiast 11.872 preliniowanych na r. 1908, zatem więcej o 928 K.

Dla likwidatora i buchaltera „Zbiorowego rachunku“ podniósł Wydział krajowy płacę z K 1.440 na 2.400 przy sposobności zamianowania na to stanowisko Dra Franciszka Dubowskiego, praktykanta Banku krajowego.

Wreszcie wskutek powiększenia sił manipulacyjnych Biura Patronatu o dwóch dyurnistów i jednego służącego (głównie dla wznoszących czynności ekspedycyjnych w magazynie) preliniuje się na r. 1908 wydatek wyższy o 2.978 K.

Tym sposobem wstawił Wydział krajowy w preliminarz wydatków Biura Patronatu na rok 1908 (Rubr. X. poz. 87) wydatki wyższe w porównaniu z budżetem na rok 1907:

a) na podwyższenie płac i dodatków	K 8.983
b) na uposażenie nowych posad	„ 12.816
razem na personal Biura Patronatu więcej o	<u>K 21.799.</u>

Z powodu przeniesienia się Biura Patronatu do nowego lokalu i dla częściowego pokrycia wydatku na zakupno maszyny do powielania pism maszynowych preliniuje się na sprzęty i przybory biurowe więcej o K 1.000. — (2.000 zamiast 1.000 K). Wydatki na portorya zwiększają się o 200 K. Na zasiłki dla Spółek rolniczych głównie mleczarskich więcej o 1.000 K (5.000 zamiast 4.000 K). Ogólny zatem wzrost preliniowanych na rok 1908 wydatków Biura Patronatu wyniesie K 23.999.

Natomiast zmniejszył Wydział krajowy pozycję wydatku na podróże organizacyjne i lustracyjne o K 2.300, przyjmując za podstawę obliczenia dziennego wydatku zamiast 25 K tylko 23 K stosownie do faktycznego przeciętnego kosztu.

Dalej skreślił Wydział krajowy wydatek 400 K na dodatek dla instruktora mleczarskiego (adjunkta) w preliminarzu wydatków Biura Patronatu, pomieszczając całe podwyższone wynagrodzenie dla tego instruktora w pozycji 70. tejże rubryki preliminarza wydatków. W rezultacie zatem wzrost preliniowanych wydatków na r. 1908 wynosi K 21.299.

Równocześnie preliniuje się w dochodach Biura Patronatu Rubr. X. poz. 23):

zwrot od „Centr. Kasy“ wzgl. „Zbiorowego rachunku“ w kwocie wyższej o	K 4 687
dochód z magazynu druków i książek wyższy o	„ 1.000
razem o	<u>K 5.687</u>

Ale po potrąceniu niniejszego o „ 2.000

dochodu z zysków „Zbiorowego rachunku“ za r. 1906
preliniuje się dochody w kwocie wyższej o K 3.687

Porównując zatem

wydatki większe o	K 21.299
z dochodami większymi o	„ 3.687
	<u>„ 17.612</u>

otrzymuje się niedobór większy o K 17.612

aniżeli w r. 1907, co wynika także z porównania ogólnych sum preliniowanych przez Wydział krajowy

w wydatkach na	K 166.949
w dochodach „	„ 64.316
	<u>„ 102.633</u>

zatem niedoborów na K 102.633

W r. 1907 wynosił niedobór K 85.021

ta różnica niedoboru o „ 17.612

większego od niedoboru w r. 1908 znacznieby się zmniejszyła, gdyby Wysoki Sejm w dochodach zamiast 20.000 K wstawił 30.000 K subwencji rządowej tj. kwotę jaką po uchwaleniu przez Wydział krajowy ostatecznego preliminarza budżetu na rok 1908 przyznało c. k. Ministerstwo rolnictwa na cele krajowego Patronatu dla Spółek rolniczych w myśl zawiadomienia c. k. Namiestnictwa z dnia 26. lutego 1908 L. 24.192. Gdy jednak w swym reskrypcie c. k. Ministerstwo rolnictwa wyraża zastrzeżenie, iż podwyższona dotacja przyznana została tylko pod warunkiem, że kraj nie zmniejszy swoich świadczeń, przeto Wydział krajowy nie sądzi, aby było możliwem redukowanie w ten sposób niedoboru do pokrycia z funduszków krajowych. Nie może też Wydział krajowy także z tego powodu zaproponować odpowiedniej poprawki w preliminarzu Biura Patronatu, że zwiększona dotacja z funduszków państwowych będzie potrzebną na pokrycie znacznie większego wydatku na zasiłki dla nowopowstających Spółek oszczędności i pożyczek w r. 1908, ponieważ w preliminarzu uwzględniono tylko zasiłki dla 70 nowych Spółek a przewidywać trzeba przyrost około 120 nowych Spółek.

Powołując się na powyższe wyjaśnienia, ma zaszczyt Wydział krajowy upraszać:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o wykonywaniu Patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek i nad innymi Spółkami rolniczymi.

II. W etacie Biura Patronatu postanawia Sejm:

a) podwyższyć dodatek aktywalny dla dyrektora Biura Patronatu z rocznych 960 K na 1.472 K;

b) utworzyć stałą posadę zastępcy dyrektora z płacą roczną w kwocie 4.800 K, dodatkiem aktywalnym 1.288 K, dwoma dodatkami pięcioletnimi po 600 K i jednym dodatkiem 3-letnim w kwocie 400 K;

c) zamienić posadę stałego korespondenta na posadę stałego sekretarza Biura Patronatu z płacą roczną w kwocie 2.800 K, dodatkiem aktywalnym 960 K i czterema dodatkami trzechletnimi po 200 K.

d) utworzyć w miejsce jednej cztery stałe posady starszych lustratorów z płacą po 2.800 K, dodatkami aktywalnymi po 960 K i czterema trzechletnimi po 200 K i dwie stałe posady młodszych lustratorów z płacą po 2.200 K, dodatkiem aktywalnym po 768 K i trzema dodatkami trzechletnimi po 200 K;

e) utworzyć w miejsce czterech posad prowizorycznych lustratorów z płacą po 2.200 K i 768 dodatku aktywalnego — dwie posady prowizorycznych lustratorów z płacą po 3.600 K i dwie posady prowizorycznych lustratorów z płacą po 2.800 K;

f) zarządzić, aby do stałych urzędników Biura Patronatu stosowane były przepisy dotyczące urzędników stałych Wydziału krajowego co do wymiaru emerytury, przyznawania dodatków pięcio- i trzechletnich oraz ściągania wkładek emerytalnych.

III. Sejm udziela p. Krzysztofowi Fabianowi, prowizorycznemu lustratorowi w Biurze Patronatu, veniam aetatis z upoważnieniem Wydziału krajowego, aby w razie zamianowania p. Fabiana lustratorem policzył mu do służby krajowej połowę lat służby spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

Upoważnia się również Wydział krajowy do policzenia p. Marcinowi Wojnarowiczowi w razie zamianowania stałym lustratorem, połowy lat służby nauczycielskiej, spędzonej w zawodzie nauczycielskim.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Tadeusz Pilot, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

